C 3

Nasze SPRAWY

CZASOPISMO STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW AGH W KRAKOWIE

Rok II. Nr 9 (24) | 1 kwietnia 1955 r. | Cena 50 gr

Witamy nową Radę Miejscową ZOZ

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Miejscowej Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Nauczycielstwa Polskiego przy AGH zakończyło trwającą od stycznia br. akcję wyborczą na terenie wszystkich instancji związkowych, działających przy naszej uczelni, począwszy od poszczególnych grup związkowych, poprzez rady oddziałowe aż do najwyższej instancji — Rady Miejscowej. W wyniku przeprowadzonych wyborów, do zarządów grup i rad oddziałowych weszli najlepsi aktywiści związkowi, którzy swą postawą gwarantują podniesienie pracy związkowej na jeszcze wyższy poziom. Oni też wypełnili w dniu 17 marca, w godzinach popołudniowych aulę AGH, aby oddać swe głosy na tych spośród siebie, którzy będą mieli zaszczyt reprezentować ogół pracowników AGH jako członkowie Rady Miejscowej.

Za udekorowanym emblematem ZZNP i hasłami IV Plenum CRZZ stołem prezydialnym, zajęli miejsca: przewodniczący ustępującej Rady — prof. dr Wrona, prorektor AGH prof. dr Bielański, dyrektor administracyjny dr Białas; I sekretarz Podstawowej Organizacji PZPR tow. inż. Sztaba oraz gorąco powitani delegaci Zarządu Oddziałowego i Zarządu Głównego Związku. Przewodniczącym zebrania został obrany jednogłośnie tow. inż. Filcek. Po zagajeniu zebrania tow. prof. Wrona przystąpił do wygłoszenia referatu, podsumowującego osiągnięcia w pracy Rady Miejscowej na przestrzeni minionego roku. Referat był długi, trwał bowiem przeszło dwie godziny, ale należy obiektywnie stwierdzić, że zawierał on fakty i tylko fakty, bez czczej gadaniny. Niesposób omówić tu wszystkich problemów poruszanych na jego 24 stronicach. Poddano w nim wnikliwej analizie i krytyce pracę poszczególnych komisji Rady. Na pierwszy ogień poszła Komisja Socjalno-Bytowa, której przewodniczył dotąd tow. inż. Szecówka. Działalność jej obejmowała sprawy socjalno-bytowe sensu stricto oraz sprawy wczasów pracowniczych i mieszkaniowe. Jakie są wyniki pracy Komisji?

Spróbujmy je wyliczyć w telegraficznym skrócie: uruchomienie ośrodka lekarskiego w nowym dogodnym pomieszczeniu opuszczonym przez Kwesturę, rozdział uzyskanych talonów na radia, motocykle, rowery i zegarki, interwencje w sprawie przeszeregowania pracowników Uczelni, zorganizowanie pełnopłatnych wczasów nad morzem dla naszych pracowników i ich rodzin, interwencje w sprawie warunków pracy pracowników kotłowni itd. Słabiej interesowała się Komisja takimi zagadnieniami jak: współpraca z Kasą Zapomogowo-Pożyczkową (która n. b. doskonale pracowała pod kierownictwem przewodniczącego kol. dra Massalskiego), akcja kolonijna dla dzieci pracowników AGH, spoczywająca dotąd wyłącznie „na głowie" kierownika socjalnego uczelni tow. Koniecznego, sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy w kotłowni. Źle natomiast stoją dotąd sprawy z uruchomieniem stołówki dla pracowników AGH. To jest prawdziwa „pięta achillesowa" akcji socjalno-bytowej w AGH. Mimo wielu starań Rady, nie zdołano dotąd przełamać istniejących trudności lokalowych. Do dzieła, Komisjo Socjalno-Bytowa!

Na odcinku wczasów Komisja wykazała dużą aktywność, pomimo iż podkomisja wczasów pracowała przez cały czas „w składzie jednoosobowym". W tym miejscu należy złożyć wyrazy uznania jej przewodniczącemu i członkowi jednoczesnie: kol. inż. Stopce. Podkomisja Mieszkaniowa miała i ma przed sobą twardy orzech do zgryzienia. Życzymy jej wytrwałości w zbożnym dziele. Niechaj żywi nie tracą nadziei!

Z kolei „pastwą" referatu padła Komisja Kulturalno-Oświatowa, kierowana wytrawnie przez tow. inż. Belskiego. Jej największy sukces to otwarcie wzorowego Klubu Związkowca. Oprócz tego Komisja ma na swym koncie wiele osiągnięć: zorganizowanie kursu języka rosyjskiego, kursów trykotarstwa i hafciarstwa, urządzanie wieczorów artystycznych, rozprowadzanie biletów na imprezy kulturalne, organizowanie wycieczek. Słabą stroną prac Komisji było — jak stwierdził prof. Wrona — (uwaga!) zaniedbanie współpracy z redakcją „Naszych Spraw". Rada Miejscowa zwróciła się w tym miejscu z apelem do Rad Oddziałowych o zorganizowanie sprawnego kolportażu.

Szczupłe ramy niniejszego reportażu nie pozwalają mi streścić równie szczegółowo osiągnięć innych Komisji. Komisja Szkoleniowa położyła duże zasługi w zorgnaizowaniu szkolenia ideologicznego pracowników AGH, mimo iż napotykała na duże trudności w swej pracy: nikłą frekwencję na zebraniach, brak zainteresowania dyskusjami, słaba pomoc ze strony Władz Uczelni. Działalność Komisji Dydaktyczno-Naukowej została oceniona w referacie pozytywnym. Komisja ta pod kierownictwem tow. inż. Drwala czynnie realizowała postulat

(Dokończenie na str. 2)

NASZ KONKURS

Nasz konkurs — „Czy znasz historię AGH" — cieszy się dużą popularnością, wpłynęło już wiele odpowiedzi.

Przypominamy wszystkim tym, którzy nie wypełnili kuponów konkursowych — że termin mija z dniem 13 kwietnia br. Kupony należy składać w zaklejonych kopertach, opatrzonych napisem: „Nasz konkurs" — „Nasze sprawy" — w skrzynce wywieszonej w holu.

Lista nagród:

I nagroda — teczka skórzana.

II nagroda — wieczne pióro.

III nagroda — portfel skórzany.

IV nagroda — wybór dzieł Emila Zoli.

V nagroda 2 bilety na sumę około 50 zł łącznie, na dowolną imprezę w Krakowie w miesiącu kwietniu.

V—X — nagrody książkowe.

X—XV nagroda — prenumerata roczna „Nasze Sprawy".

Brudasy

Brudasy to stosunkowo liczna rodzina zamieszkująca w naszych „Domach Studenckich". Brudas nie chce pamiętać, że nie mieszka sam, i nie zamierza kierować się względami wobec regulaminu mieszkańców i swoich współlokatorów oraz nic go nie obchodzi poszanowanie mienia publicznego.

Brud i niechlujstwo to jego żywioł. Nie myśli wcale przestrzegać porządku mieszkaniowego. Chętnie spluwa na schody, podłogę korytarze, swego pokoju, sali wykładowej. Gdy mu zwrócić uwagę, że nie należy pluć na podłogę — pluje do kosza na śmieci i nic nie interesuje go, że sprzątaczki muszą je wynosić rękami. Brudną wodę wylewa wprost przez okno na ulicę na głowy przechodzących lub wyrzuca tą drogą śmieci,obierzyny, papiery a w razie rewizji komisji porządkowej także naczynia kuchenne.

W jego pokoju jest czyste powietrze dopiero wtenczas gdy się wyprowadzi: przewietrzanie uważa za przeżytek „zgniłej cywilizacji burżuazyjnej".

A jego rzeczy? Utrzymuje w stanie największego... bałaganu. Ubranie — oczywiście zazwyczaj splamione, podarte umieszcza nie w szafie, ale kładzie „gdzie popadnie": na stole, krześle, łóżku itp. Brudna bielizna jest wymieszana z czystą, skarpetki woniejące zapachem, który ożywiłby trupa kładzie pod siennik, aby je nie wypatrzyło argusowe oko komisji sanitarnej. Mydło umieszcza najczęściej obok masła lub powideł: chleb wygląda z poza stosu papierzysk i gazet. Jest wrogiem zamiatania i przestrzegania czystości. Chociaż sam pochodzi ze środowiska wiejskiego lub robotniczego ma w pogardzie sprzątaczki, które często są w wieku jego Matki. Na ich grzeczne uwagi reaguje w sposób ordynarny i chuligański.

Miejsca ustępowe zostawia w takim stanie, w jakim nie pragnąłby je zastać. Na sedes musi wchodzić nogami. Na ścianach pisze „sto jedena ście": potrafi także wanny używać zamiast klozetu. Łańcuszek od rezerwoaru w ustępie targa w sposób jaki mu nakazuje jego „wierzgająca natura".

Jest zadowolony, gdy mu z pod spodni wyłażą tasiemki lub skarpetki — nic go nie obchodzi, że ubranie jest wystrzępione lub podarte i niewyczyszczone lub że ma wykrzywione obcasy u bucików. Kamieniem probierczym jego wyglądu jest bielizna. Zazwyczaj i ona świadczy „o lepszym zamiłowaniu do porządku". Nie zwraca uwagi, że czuć ją stęchlizną, potem i tytoniem. Włosy najczęściej nosi za długie „w mandolinę". Obraża się gdy mu zwracać uwagę, że jego nieogolona broda to raczej szczotka. Mycie rąk kilka razy dziennie, zwłaszcza przed jedzeniem uważa za przesąd osób pochodzących „z salonów i miękkich dywanów". W sali wykładowej palto zawiesza na oknie, na ławce, gdyż nie uznaje garderoby. Kąpie się najczęściej latem w rzece, o ile znajduje się koło jego domu.

B r u d a s y!..

Zwracamy się do was z apelem — zachowujcie czystość, baczcie na porządek. I nic tu nie pomogą wasze gromkie nawoływania: „precz z czystością" oraz dymne zasłony w rodzaju „albośmy to jacy tacy". Kto nie ma kultury wewnętrznej ten jest brudasem i takiego poznać zawsze i wszędzie.

Obserwator

Przemówienie Rektora prof. Z. Kowalczyka

z okazji wręczenia pracownikom AGH Medali 10-lecia

(Dokończenie artykułu z poprzedniego numeru)

Również nasza więź z ZMP, tym najbliższym pomocnikiem Partii stale się zacieśnia.

W pracy swej korzystamy wiele z pomocy i współpracy ZSP, które coraz konsekwentniej realizuje swe założenia statutowe w pracy trudnej i żmudnej.

Duży wpływ i dużą rolę odegrały na zmianę światopoglądu naukowców, Katedry Nauk Społecznych i nierozerwalnie związany z nimi Gabinet Marksizmu - Leninizmu, pracując przy wydatnej pomocy Podst. Org. Part.

I dlatego na uroczystości 35-lecia Uczelni, która miała miejsce w czerwcu ubr. minister Achmatowicz powiedział m. innymi: „Akademia Górniczo-Hutnicza może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w dziele przebudowy szkoły burżuazyjnej w socjalistyczną.

Swe podstawowe zadania tj. kształcenie i oddawanie polskiemu przemysłowi kwalifikowanych, odpowiedzialnych inżynierów, Uczelnia spełnia dobrze, starając się o wysoki poziom kwalifikacyjny swych wychowanków oraz wpajając im w ciągu kilkuletnich studiów poczucie przyszłej wielkiej odpowiedzialności wobec kraju i społeczeństwa.

Osiągnięcia Akademii Górniczo - Hutniczej w 10-leciu Polski Ludowej zostały ocenione jako poważna pozycja w bilansie dorobku nauki polskiej i budownictwa narodowego przemysłu. I dlatego z okazji 10-lecia Polski Ludowej i 10-tej rocznicy oswobodzenia Krakowa. Rada Państwa nadała szczególnie zasłużonym pracownikom naukowym i administracyjnym medale 10-lecia, których legitymacje z polecenia ob. ministra Rapackiego bede miał zaszczyt wręczyć koleżankom i kolegom, życząc im dalszych poważnych osiągnięć w rozpoczynającym się nowym 10-leciu i wyrażając głębokie przekonanie, że praca na naszej Uczelni bedzie nadal układała się równie harmonijnie jak i dotychczas i przebiegała w koleżeńskiej i przyjaznej atmosferze, stawiając sobie jako najwyższy cel — dobro Ojczyzny i Uczelni.

Lista odznaczonych Medalami 10-lecia

1. Bielański Adam
2. Biernacki Kazimierz
3. Bolewski Andrzej
4. Czerski Lucjan
5. Ciechanowski Julian
6. Drwal Tadeusz
7. Dudka Józef
8. Damasiewicz Mieczysław
9. Fabrycy Józef
10. Gruszczyk Hubert
11. Gołąb Antoni
12. Góralczyk Józef
13. Głuszkiewicz Helena
14. Grabowski Jan
15. Hanuszek Tadeusz
16. Jurkiewicz Leopold
17. Jeżewski Mieczysław
18. Jeleń Jan
19. Kurzawa Stanisław
20. Knothe Stanisław
21. Kurkowska Julia
22. Kromka Antoni
23. Kula Józef
24. Krajewski Roman
25. Lesiecki Wacław
26. Łoskiewicz Władysław
27. Mięsowicz Marian
28. Markowski Stanisław
29. Maciejasz Zdzisław
30. Maśnica Antoni
31. Odlanicki Michał
32. Oberc Andrzej
33. Pałka Janina
34. Pogan Szczepan
35. Skawina Tadeusz
36. Stępiński Włodzimierz
37. Soja Maria
38. Szkarłat Mieczysław
39. Sałustowicz Antoni
40. Tatkowska Irena
41. Wrona Włodzimierz
42. Woźniak Michał
43. Wilk Zdzisław
44. Włodek Ignacy
45. Zalewski Andrzej
46. Zabicki Witold

oraz wielu innych.

Nagrody pieniężne między innymi otrzymali

1. Brudnik Hilary
2. Sztaba Kazimierz
3. Korczyska Bronisława
4. Michałek Zbigniew
5. Puchała Erwin
6. Mazur Franciszek
7. Staronka Andrzej
8. Bochenek Ignacy
9. Skóra Leszek
10. Lewandowski Lech
11. Bajorek Zygmunt
12. Bisztyga Kazimierz
13. Węglarski Wilhelm
14. Wojtów Stanisław
15. Ostrowski Adam
16. Zurawski Zbigniew
17. Mikoś Marian
18. Rokossowski Tadeusz
19. Chmielowiec Olga
20. Jarecka Helena

Młodość — Słońce — Przyroda

Na ziemi jeszcze leży śnieg. W niedzielę na dworcu widać wielu amatorów „desek do trumny", wabi ich biały, miękki puch. Lecz już czuć w powietrzu pierwsze oddechy przedwiośnia, zbliża się pora, gdy trzeba być przygotowanym na koniec sezonu sportów i turystyki zimowej. Zniknie czar fioletowych cieni na wyiskrzonym śniegu, wybuchnie powodzią rozbudzonego życia delikatna zieleń młodych traw, kwiaty zagrają melodią barw i wtedy nikt z Was Koledzy, nie wytrzyma całego tygodnia w murach miasta.

—Więc na wycieczkę?

— Dobrze, a kto zorganizuje, poprowadzi, ukaże nam piękno rodzinnego kraju, tak

aby studenckie kieszenie wytrzymały? P.T.T.K.?

— Za wysoka składka.

A właśnie, że P.T.T.K., którego koło zostało utworzone na A.G.H. miesiąc temu. Składka dla studentów jest trzy razy mniejsza niż normalna, tj. wynosi 1 zł miesięcznie, a uprawnienia do wszelkich ulg turystycznych takie jak przy normalnej. Koło powstało jako kontynuacja sekcji turystycznej A.Z.S.-u i całkowicie zrealizowało plan pracy w sezonie zimowym. W dniu 11. III. br., Senat Akademii zatwierdził istnienie tego największego w Polsce koła PTTK. Koło otrzyma znaczne ułatwienia i pomoc materialną. Plan imprez letnich jest b. bogaty. Na razie zdradzę wam tylko tyle, że na każdą niedzielę przewidziana jest wycieczka!

— Pójdziemy razem, zgoda?

M. Maj, fot. E. Król

Witamy nową Radę Miejscową ZOZ

(Dokończenie ze str. 1)

współpracy wyższych uczelni ze szkołą średnią, organizując akcję „drzwi otwartych", uczestnicząc w pracach komisji maturalnych i w sierpniowych konferencjach nauczycieli szkół średnich. Ponadto członkowie Komisji brali aktywny udział w akcjach sprawozdawczych podczas trwania sesji egzaminacyjnych, w spracach nad układaniem planów rozwoju młodej kadry, w akcji agitacyjnej za wstępowaniem na aspiranturę, wreszcie w kampanii, mającej na celu unormowanie wypłat należności za godziny ziecone.

W dalszym ciągu referatu prof. Wrona skrytykował pracę rad oddziałowych, określając ją jako słabą. Brak w nich było kolektywnej współpracy, brak kontaktów z grupami, brak inicjatywy w pracy k. o. i socjalno-bytowej. Na zakończenie. przedstawione zostały wnioski dotyczące zadań przyszłej Rady, ujęte w 21 punktach(!). Po referacie głos zabrał tow. inż. Gorczyca, składając sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej i stawiając wniosek o udzielenie absolutorium ustępującej Radzie. Absolutorium udzielone zostało jednogłośnie. Po obu sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, przy czym najczęściej poruszano sprawy udoskonalenia organizacji szkolenia ideologicznego, wzmożenia wpływu wychowawczego na młodzież studencką, sprawy wyjazdu zagranicę pracowników naukowych celem wymiany doświadczeń, palące kwestie bytowe jak np. zwiększenie przydziału talonów, a zwłaszcza liczby mieszkań dla pracowników AGH. Jeden z dyskutantów w formie dowcipnej statystyki podał, ile dziesiątek lat trzeba czekać na przydział talonów na zegarki, ile setek lat na przydział motocykla, stwierdzając na koniec, że aby otrzymać przydział mieszkania, trzeba czekać przez... wieczność.

Padło również wiele słów krytyki pod adresem Rady Miejscowej i Rektoratu jak również wiele konstruktywnych wypowiedzi odnośnie form pracy związkowej. Podczas przerwy w czasie dyskusji delegaci tysiąca związkowców z naszej Uczelni wysunęli kandydatury przyszłych członków Rady obok kandydatur wysuniętych przez komisję-matkę, po czym nastąpiło głosowanie na poszczególnych kandydatów z listy. W czasie trwania obliczania głosów nastąpiło uroczyste wręczenie cennych nagród książkowych czołowym aktywistom. W późnych godzinach wieczornych podane zostały wyniki wyborów. Ukonstytuowanie się Rady wyznaczono na dzień 19 marca. O godz. 22 zebranie zostało ukończone.

W rezultacie wyborów przewodniczącym Rady Miejscowej został obrany tow. mgr. Musiałek, który wykazał wiele zapału, energii i zmysłu organizacyjnego jako I-szy sekretarz ustępującej Rady, I-szym wiceprzewodniczącym: tow. inż. Koperski, II-im viceprzewodn. tow. dr Lisowski, I-szym sekretarzem: tow. inż. Bogacz, II-gim sekretarzem: tow. inż. Zieliński, przewodniczącym Komisji Naukowej: tow. prof. Sędzimir, przewodniczącym Komisji Kulturalno-Oświatowej: tow. inż. Belski, przewodniczącym Komisji Dydaktyki: tow. prof. Cząstka, przewodniczącym Komisji Socjalno-Bytowej: tow. prof. Kuroś, przewodniczącym Podkomisji Wczasów: tow. inż. Stopka, członkami Komisji Dyscypliny Pracy: tow. tow. dr Białas, inż. Kusiński, przewodniczącym Podkomisji Mieszkaniowej: tow. inż. Furmański, przewodniczącym Komisji Szkoleniowej: tow. mgr Kuduk, przewodniczącym Komisji Finansowej: tow. inż. Bogusz. Pozostali członkowie Rady weszli w skład poszczególnych komisji.

Przewodniczącemu tow. Musiałkowi i wszystkim członkom Rady Miejscowej ZOZ kolegium redakcyjne „Naszych Spraw" składa serdeczne życzenia sukcesów w pracy dla dobra Związku.

L. MARUTA

O niektórych aktywistach

I

W okresie dyskusji przedzjazdowej na Uczelni dało się zauważyć rozwijanie coraz szerszej krytyki błędów i braków naszych instancji tak ZMP jak i ZSP. Postępowanie niektórych aktywistów wielu ludziom się nie podobało. W ostatnim okresie dała się zauważyć niezadawalająca praca KUZSP. Wiele błędów w pracy popełnione zostało na wskutek złego kierownictwa ze strony przewodniczącego.

Od wyborów, które odbyły się w końcu października do końca grudnia odbyły się tylko dwa posiedzenia Prezydium. Komitety Wydziałowe ZSP nie miały zapewnionej stałej i systematycznej pomocy ze strony członków KUZSP. Jest pewna grupa aktywistów, którym nie zależy na należytej i rzetelnej pracy na powierzonych im odcinkach. Zależy im wyłącznie na własnej osobie, na tym — jak wykorzystać zajmowane stanowisko dla prywatnych celów.

„Takim przykładem degeneracji aktywisty jest tow. Kamiński" (Uchwała KUPZPR. Przypatrzmy się bliżej jak wyglądało kierownictwo pracą KUZSP przez samego Przewodniczącego. jak się to stało, że taki człowiek jak Kamiński dostał się na stanowisko Przewodniczącego KUZSP?

Na to pytanie daje odpowiedź Uchwała Egzekutywy KUPZPR w sprawie KUZSP. „Samo wysunięcie tow. Kamińskiego na Przewodniczącego KUZSP wynikło przy poważnych rozbieżnościach zdań w ówczesnej Egzekutywie KUPZPR. Tow. Kamiński pełniąc szereg funkcji i wywiązując się na ogół dobrze z powierzonych zadań zdołał zdobyć zaufanie większości Komitetu. Kiedy jednak część aktywu, głównie towarzysze pracujący w ZD ZMP zwracała uwagę na niski poziom moralno-polityczny tego towarzysza zostało to zlekceważone i Egzekutywa ówczesna większością głosów zgodziła się na zatwierdzenie tow. Kamińskiego na Przewodniczącego KUZSP."

Tymczasem Kamiński wykorzystując to zaufanie i brak kontroli lekceważył sobie uwagi ZDZMP. Doprowadził swoją pracą do całkowitego rozluźnienia i dezorganizacji KUZSP i Komitetów Wydziałowych ZSP.

Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji Komitet Uczelniany ZSP nie mógł dobrze pracować. Wytworzyła się atmosfera sobkostwa, dygnitarstwa, i nieróbstwa w wyniku czego powstały nadużycia finansowe. Kamiński zamiast troszczyć się o dobro Ogranizacji troszczył się w jaki sposób zdobyć jak najwięcej pieniędzy dla siebie. Dlatego też nie dziwi nas fakt, że bufet na ostatniej „Barburce" był prywatny, a dochody poszły do kieszeni Przewodniczącego KUZPS. Nie dziwią nas również fakty takie, jak przyznawanie zapomóg losowych, czy też urządzenie pijatyk z kierownikiem stołówki ob. Dziobkiem poza Uczelnią. Chąc aby sprawy te nie wyszły na jaw, usiłował do swojej niecnej roboty wciągnąć szereg czołowych aktywistów naszej Uczelni, a potem przy pomocy szantażu zmusić ich do milczenia. Ten cel jednak nie został osiągnięty. Całkowity upadek moralny skłonił go do wypowiedzenia pogróżek pod adresem towarzyszy którzy nie zgadzali się z jego postępowaniem. Żadne pogróżki i szantaże nie odniosły skutku. Wszystkie brudy popełnione przez Kamińskiego ujrzały światło dzienne. Po dokładnej analizie i ocenie pracy KUZSP na wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KUPZPR i Prezydium ZDZMP Kamiński został dyscyplinarnie zdjęty ze stanowiska Przewodniczącego, jak również usunięty z Prezydium ZDZMP. Oddziałowa Organizacja Partyjna Elektryfikacji po rozpatrzeniu jego sprawy jako członka Partii postanowiła wykluczyć go z szeregów PZPR.

Prezydium ZDZMP przeanalizowało do głębi styl pracy KUZSP i wyciągnęło wnioski na przyszłość. Wszystkie instancje ZMP powinny bardziej kontrolować swoich członków pracujących w poszczególnych organizacjach, krytykować niedociągnięcia towarzyszy, bo tylko to może nas uchronić od paważnych błędów i wypaczeń. II Zjazd ZMP dał nam do ręki wielki oręż w walce o wychowanie człowieka, wskazał, że niepełna demokracja w ZMP, lekceważenie kolektywnego kierownictwa, nieliczenie się z głosami członków, prowadzi nieuchronnie do błędów i wypaczeń w pracy. Obowiązkiem każdego członka ZMP jest śmiało krytykować dostrzeżone błędy, tak swoich kolegów jak i Zarządów ZMP.

O czym każdy wiedzieć może

Już w kwietniu Akademia otrzyma budynek przy ul. Reymonta tzw. Jedność. Będzie to po remoncie jeden z najnowocześniejszych domów studenckich w Krakowie z własną salą teatralną i stołówką(w której jak zapewniła nas PSS będą o wiele lepsze obiady niż dotychczas na Akademii. Dom ten nie będzie na noc zamykany przez portiera, gdyż każdy jego mieszkaniec będzie posiadał klucz zarówno od swojego mieszkania jak i od bramy. Światło będzie we wszystkich korytarzach, ubikacjach i łazienkach. W kuchenkach będą czynne palniki gazowe w dostatecznej ilości. W korytarzach rozciągnięte zostaną chodniki tłumiące odgłosy nieraz dość hałaśliwych kolegów późno wracających do domu. Drzwi od pokoi zostaną obite warstwą izolacyjną, aby ewentualne, głośne zachowanie się ich mieszkańców nie przeszkadzało sąsiadom w nauce. W pokojach będzie można przyjmować dowolnych gości, w dowolnym czasie, gdyż nie będzie konieczności zostawiania legitymacji przez obcych na portierni. Portiera w ogóle nie będzie, gdyż nie miałby co robić. Listy i paczki będą roznoszone bezpośrednio do pokoi. Nowy ten budynek rozwiąże nareszcie trudności mieszkaniowe w naszych domach studenckich, gdyż dzięki niemu nastąpi odciążenie wszystkich innych domów.

W dniu 1—IV 55 r. na terenie wszystkich domów studenckich naszej Uczelni rozpocznie się festiwal bridżowy. W tym czasie wszystkie świetlice zostaną przeznaczone wyłącznie do rozgrywek. Uczyć się będzie można w tym czasie jedynie w pokojach nauki i własnych. Organizatorem i inicjatorem festiwalu jest Redakcja „Nasze Sprawy" gdzie również przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów indywidualnie lub zbiorowo z poszczególnych grup i sekcji.

*

W dziedzinie opieki nad małżeństwami nastąpi poważny krok naprzód. Wszystkie bez wyjątku małżeństwa, studiujące w całości (tzn. mąż i żona) na Akademii, dostaną mieszkania w opróżnionym 1 IV 1955 r. budynku Szkoły TPD przy ulicy Oleandry. Aby młode studiujące małżeństwa nie miały kłopotu z komunikacją MPK obiecało uruchomić nową linię tramwajową od Mostu Dębnickiego do Dworca przez Aleje. Nowa linia tramwajowa przechodząca obok AGH niewątpliwie przyczyni się w dużym stopniu do zmniejszenia procentu nieobecności i spóźnień szczególnie na zajęciach rannych.

*

Bardzo miło nam donieść, że na Akademii został uruchomiony kiosk z gazetami. Można tam dostać papierosy gatunkowe w dowolnej ilości oraz Dookoła Świata, Przekrój, Sport, Nasze Sprawy i inne „chodliwe" pisma.

Konkurs Naszych Spraw wywołał duże zainteresowanie wśród młodzieży, nie tylko z Akademii. — Otrzymaliśmy 19 638 odpowiedzi w tym 11 174 zza granicy 8 457 z całej Polski i 8 z AGH. Zwracamy się tą drogą z prośbą do Komitetów Wydziałowych ZSP, aby, o ile możności przydzieliły nam kilku ludzi do uporządkowania tej korespondencji.

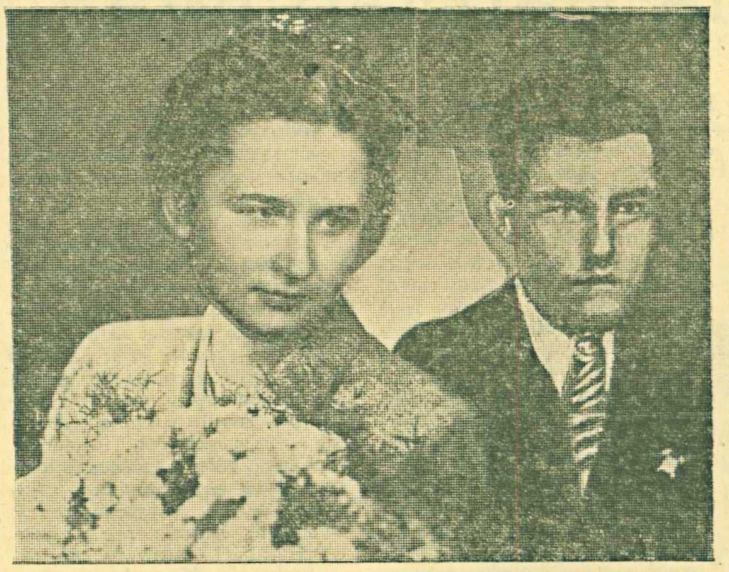

Jeżeli już zaczęliśmy o dzieciach to kontynuujmy. Kol. Żemralska Maria wzięła ślub z kol. Grabcem Stanisławem. Młoda para wyjechała na tydzień do Zakopanego. Życzymy Szczęścia!

Do Działu Zaopatrzenia przyszło już kilkaset stojących popielniczek, które zostaną porozmieszczane we wszystkich korytarzach i salach wykładowych. Pewnego rodzaju nowością będzie możność palenia papierosów w czasie wykładów i ćwiczeń. Również w Dziale Zaopatrzenia można pobierać żarówki do wszystkich sal gdzie ich nie ma wcale, lub są w niedostatecznej ilości. Słabe można wymieniać na silniejsze.

*

Nastąpi również poszerzenie stołówki na AGH po opróżnieniu przez prof. Jaskólskiego zakładu przylegającego do pomieszczeń kuchni. Po mającym nastąpić remoncie przelotowość stołówki wzrośnie o sto procent. Na skutek częstych interwencji studentów o polepszenie wydawanych posiłków, kierownictwo i personel stołówki podjęli zobowiązanie podniesienia jakości przyrządzanych potraw i zwiększenia poszczególnych porcji (zwłaszcza mięsa). We środę nigdy nie będzie dorsza, nie będzie również postnych obiadów w poniedziałki. W żeńskim domu studenckim przy ul. Wybickiego zostanie wreszcie otworzona nowa stołówka w zajętym dotychczas przez inne instytucje lokalu nad świetlicą.

*

Dział Techniczny przy Zarządzie Gmachów podjął się naprawienia zegara w holu, który stoi od kilku lat. Poza tym naprawione zostaną wentylatory na 3 piętrze gmachu głównego i założone tam jarzeniówki.

*

OGŁOSZENIE

Redakcja „Nasze Sprawy" podaje do wiadomości, że w sobotę 2 IV 55 o godz. 18. organizuje wieczorek zapoznawczy połączony z zabawą taneczną. Bilety można nabywać tylko w piątek od godz. 13—16.

Kącik humoru i satyry

Inspekcja

7. Mariackiej wieży hejnał
Wytrysnął srebrną nutą.
Słońca ognisty ładunek
Wybuchł nad Nową Huta.

I lekkim idąc krokiem
Śląc przedsię promienne
gońce.
Jak zwykle co dzień rano
Szło na inspekcję słońce.

W naszej uczelni okna
Poranne słońce świeci
Ujrzało uczonych, studentów
I całe wagony śmieci

Niechlujny jest nasz Kraków
Gdzie spojrzysz — papier leży.
By czysty był jak dziewica
To od nas tylko zależy.

MARIAN MAJ

Aforyzmy

Wdzięk — to to, czego brak umalowanym studentkom.

—o—

Sublimacja — tajemnica zawodowa bumelantów.

Posiedzenie — to, co pozostaje na swoim miejscu, gdy skończymy siedzenie.

—o—

Różnica między mową i gadaniem jest ta sama, jak między muzyką i hałasem.

—o—

NAGROBEK W-CE PRZEWODNICZĄCEGO RADY XII D. S.

Tu leży Bielawski,
Zachowajmy ciszę,
Bo jak się obudzi
To brydżystów spisze.

Podał do druku

L. Jankowski

Żale bumelanta

Na starostę
Słowa ostre
Płyną tu potokiem:
Jego wielka skrupulatność
Wyłazi mi bokiem!

M. M.

Obok przychodni lekarskiej został otwarty na Akademii żłobek dla dzieci pracowników i studentów. Kierowniczką żłobka została kol. Rutta Krystyna, która umieściła tamże swojego synka.

Problem

Odbyła się konferencja na temat warunków bytowych studentów. Oto list jednego z kolegów — który podajemy w całości:

„Bardzo nas ucieszył fakt, że nareszcie postanowiliście przeanalizować nasze warunki bytowe. Zwracamy się do Was z wnioskiem o przeanalizowanie pobierania stypendium. Dotychczasowy system nie jest dobry — zabiera dużo drogiego czasu. Stypendium płaci się w godzinach ćwiczeń i wykładów — które z konieczności trzeba opuścić. Ile godzin traci się — podam z własnej praktyki: 8 III br. dwie godziny — bez skutku, 9 III br. — 4 godziny — jak wyżej, 10 III br. 2 godziny — rezultat ten sam, 11 III br. — nie stanąłem w ogonku — bo musiałbym stracić przynajmniej 5 godzin — aby pobrać stypendium — (gdyby mi przed nosem nie zamknięto kasy). Razem straciłem 18 godzin. Gdy takich jak ja jest na Uczelni tylko 500 — to w efekcie daje to 6500 straconych godzin. Gdyby te godziny zamienić na robocze — dalibyśmy Państwu 20000 zł tj. — 50 całkowitych stypendiów. A przecież tak łatwo zmienić dotychczasowy system — trzeba tylko chcieć. Nie będą się wtedy powtarzały takie wypadki jak 10 III bm. — na ćwiczeniach z matematyki — obecnych 6 — pozostali (22) w ogonku.

Z. Ogonka

OD REDAKCJI

16. IV. 1955 r. odbędzie się narada czytelników i korespondentów dwutygodnika „Nasze Sprawy", połączona z rozdaniem nagród uczestnikom konkursu.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

*

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że począwszy od 25 Nr. „Naszych Spraw" drukować będziemy II cz. „Stworzenia człowieka" Jean Effel'a p. t. „Szkoła Ojcowska".

Rys. Jean Effel

(6) La creation de l'homme

Teksty polskie J. P.

ciąg dalszy nastąpi

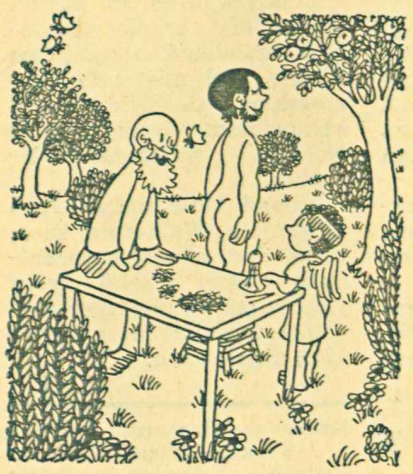

— Resztę włosów rozrzucić byle gdzie po całym ciele.

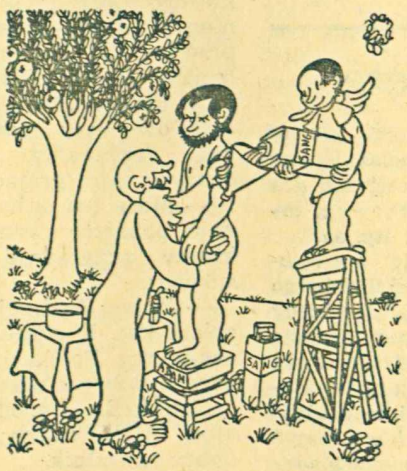

— Pięć litrów!

— Daję ci duszę, uważaj, abyś jej nie zgubił.

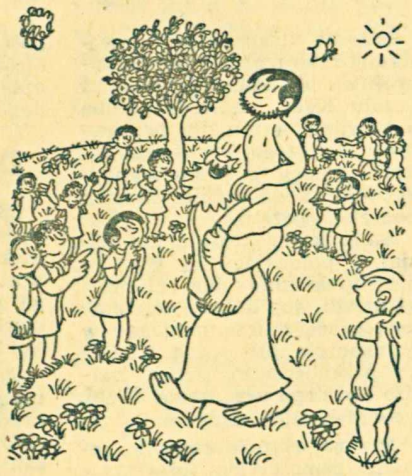

— Patrzcie — oto początek ludzkości!

SPORT

Historia narciarstwa

(Dokończenie).

W roku 1767 w Norwegii odbywają się pierwsze zawody sportowo - wojskowe na nartach, w których zwycięzcy otrzymali nagrody pieniężne. Data ta nie może być jednak traktowana jako początek ery sportowo-turystycznej narciarstwa.

Dopiero w ostatnich latach dziewiętnastego wieku warunki techniczo-ekonomiczne dojrzały do tego, ażeby narciarstwo weszło jako naturalne uzupełnienie rozwijającego się alpinizmu i turystyki letniej.

Rozbudowane urządzenia turystyczne, miejscowości wypoczynkowe, kolejki, schroniska nie mogły stać niewykorzystane. Właściciele czekają na zimowych klientów. Zasadniczym momentem który wpłynął poważnie na rozwój narciarstwa w Europie Środkowej było ukazanie się w roku 1891 książki Nausena „O wyprawie polarnej w głąb Grenlandii, w czasie której narty oddały ogromne usługi. Okres do roku 1895 charakteryzuje się nadzwyczajną akytwnością w rozwoju narciarstwa.

W roku 1893 odbywają się pierwsze zawody w skokach (rekord 6 m) w miejscowości Mürzieschlag. Równocześnie obserwuje się rozwój turystyki narciarskiej w Alpach i Karpatach.

Inne tereny narciarskie niż w Rosji i Skandynawii powodują konieczność zmiany techniki narciarskiej.

Austriak Zdorsky rozpowszechnia swoją szkołę jazdy opartą na ewolucjach kątowych, z jednym kijkiem.

Klasyczna skandynawska szkoła jazdy i alpejska Zdorskyego znajdują syntezę w szkole Bilgeriego, który uporządkował dotychczasowe doświadczenia i wprowadził podstawowe ewolucje tzn. talamark, kristianię, a oprócz tego jazdę z dwoma kijkami.

W ten sposób narciarstwo środkowo - europejskie w ciągu ok. 20 lat wyrosło do rzędu potężnych ruchów sportowo - turystycznych i odgrywa poważną rolę społeczno-kulturalną i ekonomiczną. Powstają nowe miejscowości, o swoistym charakterze zimowych stacji turystyczno-klimatycznych opierających swoje istnienie na burżuazji spędzającej wolny czas w górach na nartach.

Stan ten przerywa wybuch I wojny światowej, która równocześnie pozostawia wyraźne piętno przydatności militarnej na narciarstwie.

W okresie międzywojennym narciarstwo szybko przedostaje się do klas średnich i staje się częścią składową życia miejscowo ci a pejskich i karpackich, lecz wysoki koszt sprzętu narciarskiego powodował, że ton narciarstwu nadawała burżuazja i klasy z nią związane.

Również w tym okresie wzrasta znaczenie sportu zawodniczego. W latach przedwojennych wytwarza się nowy typ narciarza-zawodnika, pochodzącego z miejscowości górskich. Są to ludzie o różnych zawodach, dla których narty stanowią drogę do awansu społecznego i materialnego. Zawodnicy ci stają się pracownikami przedsiębiorstw turystycznych i są ich reklamą. W okresie tym przodują w konkurencjach klasycznych Finowie i Skandynawowie, zaś w w konkurencjach alpejskich Austriacy, Włosi i Francuzi.

Druga wojna światowa przerywa ponownie rozwój narciarstwa i kładzie główny nacisk na przydatność wojskową narciarstwa.

Po wojnie sytuacja ulega zasadniczej zmianie. Na arenę narciarską wchodzą zawodnicy radzieccy i krajów demokracji ludowej. Związek Radziecki wysuwa się na czoło w konkurencjach biegowych, zaś w konkurencjach alpejskich nadal przodują Włosi, Francuzi i Austriacy.

Poważnym czynnikiem przyczyniającym się do pogłębienia przyjaźni międzynarodowej są organizowane spotkania międzynarodowe oraz Akademickie Mistrzostwa Świata w narciarstwie.

Na Akademickich Mistrzostwach Świata wiele złotych medali i tytułów mistrzowskich zdobyli Polacy, między innymi Stefan Dziedzic, Józef Marusarz i Andrzej Roj.

Narciarstwo w Polsce Ludowej dzięki szerokiej akcji wczasowej i szkoleniowej opanowuje coraz szersze rzesze społeczeństwa i przyczynia się do podniesienia zdrowotności wśród obywateli — mamy zresztą najlepszy tego przykład u nas na uczelni, gdzie w ciągu każdego sezonu zimowego coraz więcej studentów korzysta w górach ze słońca i śniegu.

Mgr T. ROKOSSOWSKI

Z ostatniej chwili

AZS AGH — ZRYW Kraków 22:25 (2:1)

W dniu 17 marca 1955 roku drużyna koszykarzy rozegrała mecz ze Zrywem, przegrywając po słabej grze 22:25 (2:1).

Był to jeden z najsłabszych meczy rozegranych przez naszą drużynę w tym sezonie.

AZS-AGH w finale
mistrzostw Polski w szachach

Drużyna szachowa AZS AGH wywalczyła sobie zaszczytny udział w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski.

W związku z tym nasz korespondent przeprowadził rozmowę z kierownikiem, a zarazem założycielem tej sekcji R. Walkerem, asystentem AM w Krakowie.

— Prosiłbym o poinformowanie czytelników „Naszych Spraw" kiedy powstała sekcja szachowa przy AZS-ie?

— Nasza sekcja powstała jeszcze w roku 1950 przy Zarządzie Okręgowym AZS. Należytą opiekę znalazła sekcja przy AZS AGH (luty 53 r.) Od tego czasu widać stałe postępy. Od sukcesów w Międzyuczelnianej Lidze Szachowej miasta Krakowa przez Wojewódzką Ligę Szachową do finałów Mistrzostw Polski, oto droga szachistów AZS AGH, którzy rekrutują się przeważnie ze studentów

Na 12 zawodników I drużyny, 8 — to studenci AGH, 1 adiunkt AGH, 3-ch zaś to studenci innych uczelni Krakowa.

— Czy natrafił pan na trudności w prowadzeniu sekcji?

— Ze strony Zarządu Uczelnianego — nie, ale... ale ze strony Zarządu Okręgowego — tak.

Po pierwsze: do tej pory nie zostało zadecydowane kto ma nas finansować, Zarząd Okręgowy przerzucił to na Zarząd Główny, a ten zaś zlecił to Zarządowi Okręgowemu. Ale myślę, że Zarząd Okręgowy w krótkim czasie kwestię tę unormuje.

Po drugie: sprawa ważna i pilna — brak instruktora, którego Zarząd Okr. powinien zaangażować (o takiego przecież w Krakowie nie trudno). Zawodnicy do meczów przygotowują się sami, częściowo zaś pomaga im kol. Jurkiewicz, kapitan drużyny, sam grający.

— Może pan scharakteryzuje pokrótce zawodników, którzy przyczynili się do sukcesu.

— Zuber Andrzej — szachista kat. I, student AGH, eks-mistrz Polski juniorów, bardzo dobry student.

Nahlik E. — szach. kat. I, studi. AGH, młody, bardzo dobry zawodnik.

Galewicz Marian — szach. kat. I, student AGH, młody, bardzo ambitny zawodnik, wychowanek AZS (pod okiem p. Walkera robi duże postępy — dopisek autora).

Jurkiewicz W. — szach. kat. I, absolwent UJ, w AZS gra od jego powstania.

Mgr Dziunikowski — szach. kat. II, adiunkt Katedry Mechaniki Górniczej, najambitniejszy zawodnik drużyny.

Czermiński Ryszard — szach. kat. II, student i zarazem mistrz AGH w szachach. Zdobył najwięcej punktów w rozgrywkach półfinałowych.

Szafruga J. — szach. kat. II, asystent WSE.

Karaś A. — szach. kat. II, stud. Politechniki.

Kostro J. — szach. kat. I, stud. AGH, jeden z najlepszych juniorów województwa krakowskiego.

Tarka Aleksandra—szach. kat. II, stud. AGH, wychowanka AZS, zdobyła tytuł mistrzyni miasta Krakowa.

Rezerwowi: Fronczek i Sokolnicki — studenci AGH.

— Jakie horoskopy stawia pan drużynie w rozgrywkach finałowych?

— Na sukcesy nie liczymy, ale gdy zdobędziemy 8 lub 9 miejsce na 12 drużyn, to będzie dla nas dostateczna nagroda.

— Jakie macie sukcesy w dotychczasowych rozgrywkach?

— W rozgrywkach półfinałowych straciliśmy 3 punkty: jedna przegrana ze Spartą Gdańsk i remis z AZS Warszawa. Pokonaliśmy takie zespoły jak: Konstal Chorzów, Budowlani Rzeszów, Sparta Rembertów i inne.

Z indywidualnych sukcesów należy przede wszystkim wymienić zwycięstwo Zubera nad mistrzem Tarnowskim, Galewicza nad kandydatem Dudą, remis Nahlika z mistrzem Święcickim.

Zarząd Uczelniany AZS dziękuje p. Walkerowi za opiekę nad sekcją, a szachistom naszej Uczelni życzy jeszcze pomyślniejszych sukcesów w dalszych rozgrywkach finałowych.

B. K.

Szczotka ryżowa

Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi na szereg naszych artykułów krytycznych — mimo upomnień.

Czemu? — Tego nie wiemy, ale wiemy, że upór biurokratów, bumelantów i innego rodzaju tego typu ludzi, jest trudno przekonać, wiemy również, że niektórzy nie chcą zrozumieć krytyki jako dobrej rady — i na tych znajdziemy wspólnie radykalne lekarstwo.

Po stronie: winien

Zbliża się wiosna — art. „Sprawa do załatwienia" z nr. 4 (19) 55, odnośnie otwarcia drzwi w gmachu A1, względnie A2 — celem skrócenia drogi do bloków B1, B2 — dalej aktualna. „Tak dalej (naprawdę) być nie może" — to notatka z nr 5 (20) 55 na temat sali nr. 6, która znajduje się w opłakanym stanie. Że sprawa ta jest nawet poważna i „Warto o tym pomyśleć" (nr. 6 (21) 55) — świadczy o tym fakt, że i dzisiaj zmuszeni jesteśmy zamieścić artykuł Z. Ogonka — o superprawnej metodzie wypłacania stypendium.

Pracownicy PSS w XII D. A. nadal się spóźniają z otwieraniem sklepu, a „Punktualność" (6/21/55) — obowiązuje! Dalej należy wyliczyć szereg spraw, związanych z warunkami bytowymi studentów w XII D. A. — Redakcja zebrała materiały i w nr. 7 (22) 55 udzieliła częściowo wyjaśnień czytelnikom, niestety — nic na ten temat nie odpowiedział nikt z zainteresowanych.

Długa jest lista „dłużników" — „Butelki" i „Komedia" — w Kult-Masie, „Sprzedaż kart obiadowych", „Światła" — z nr. 7 (22) 55... itd.

Na wyjaśnienie tych spraw czekają czytelnicy, a my prosimy jeszcze raz o wyjaśnienie i zwracamy się do Organizacji Młodzieżowej i Z. S. P., by pomogła nam w likwidacji niedociągnięć.

Po stronie: ma

niestety jeszcze nie wiele.

B—r

Więcej troski o sekcje sportowe

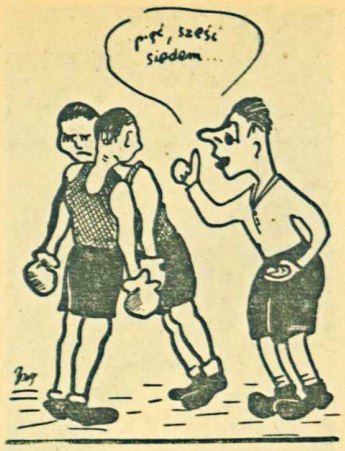

Sekcja bokserska AZS nie rozwija należytej działalności. Brak sprzętu — to jedna, brak opieki i pomocy — to druga przyczyna. Pamiętajmy: sezon nie może ograniczać pracy innych sekcji — inaczej: podwójny nokaut.

Wstań AZS-ie nim usłyszysz dziesięć!

B—r

Prosimy o pomoc

Referat transportu i inwestycji zwracał się niejednokrotnie do Administracji i Działu Kadr AGH z prośbą o przydział etatu dla pracownika fizycznego. Praca tego rodzaju polega w wielu wypadkach na przenoszeniu ciężkich paczek i sprzętu.

Stan, który panuje do dzisiaj, a polegający na tym, że niejednokrotnie obie referentki działu, aby dobrze wykonać swą pracę muszą pomagać w transporcie lub same trudzić się przenoszeniem nieraz bardzo ciężkiego urządzenia do sal, powinien ulec zmianie.

Nie rozwiązuje kwestii system zamawiania pracowników u firm transportowych, gdyż pociąga to za sobą niepotrzebne wydatki, których część można by przeznaczyć na opłacenie pracownika fizycznego.

Drobne usterki

„Stwierdzono, że poza drobnymi usterkami jak: brak klamek, kontaktów, szyb i naprawienia drzwi — stanu tego nie można uważać za usterki dotyczące przepisów sanitarnych".

Taką oto odpowiedź otrzymała nasza Redakcja na notatkę o brakach w gmachach AGH — dotyczących urządzeń sanitarnych.

Komentarzy nie potrzeba. Mogło być gorzej!

Radiowęzeł

Głośniki załączono już w XII D. A. — chociaż jeszcze nie wszędzie. „Część" ich gra — część brzęczy. Program radiowęzła, spikerzy itp. są.

Jedno jeszcze ale: trochę uwagi, pomysłowości i dobrego tonu. Trzeba wiedzieć kiedy lepiej transmitować audycję radiową — a kiedy nadawać po raz setny znaną płytę, kiedy podawać czas i to dokładny i wreszcie — nie straszyć ponurym głosem a zapowiadać krótko i (radio) węzłowato.

B—r

Krakowska Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1
Redaguje Kolegium. — Adres Redakcji: Al. Mickiewicza 30.
M—6—2707